

Zmora zubożonego uranu

10 października 2024

Dr Doug Rokke przedstawił tę pracę na konferencji UNESCO, która odbyła się w dniach 24-25 maja 2001 roku w Atenach w Grecji pod hasłem „Dziecko – ofiara wojny i posłaniec pokoju”.



WPROWADZENIE

Amunicja ze zubożonego uranu (depleted uranium; w skrócie DU) jest stosowana w walce ze względu na jej wyjątkową efektywność. Jednak wygrywając przy jej zastosowaniu bitwy, skazaliśmy powietrze, wodę i glebę. W rezultacie dzieci, kobiety i mężczyźni wdychają, połykają lub mają rany skażone uranem. Uran jest metalem ciężkim i radioaktywną trucizną.

OFICJALNE ZAPRZECZENIA W SPRAWIE SZKODLIWOŚCI DLA ZDROWIA AMUNICJI WYKONANEJ ZE ZUBOŻONEGO URANU

Dane medyczne, a szczególnie wady wrodzone dzieci zrodzonych z rodziców zamieszkujących tereny skażone zubożonym uranem, stają się przedmiotem rosnących obaw. Odpowiedzialne za to są zubożony uran (^{238}U) oraz pozostałe czynniki skażające pozostałe po wojnie. Obecnie, 10 lat po wojnie w Zatoce Perskiej¹, zarówno walczący żołnierze, jak i cywile cierpią z powodu niekorzystnych efektów będących rezultatem wystawienia na działanie amunicji ze zubożonego uranu, irackich broni chemicznych i biologicznych oraz uwolnionych do środowiska chemikaliów pochodzenia przemysłowego. Podczas gdy te efekty wiążą się z wystawieniem na łączne działanie tych wszystkich czynników, skupię się tu jedynie na skutkach wywołanych przez zubożony uran, czyli na zubożonym uranie.

Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Kanady i NATO w dalszym ciągu upierają się przy twierdzeniu, że brak jest danych świadczących o niekorzystnym dla zdrowia efektach wśród osób objętych medycznym programem o nazwie US Department of Veterans Affairs Depleted Uranium. Jak dowodzą nasze dane oparte na diagnozach medycznych problemów przedstawionych przez naszych lekarzy pierwszego kontaktu, jest to wierutne kłamstwo.

Komentarz prasowy z 10 stycznia 2001 roku podaje, że „Sekratarz Obrony William Cohen oświadczył, iż zubożony uran nie jest niebezpieczniejszy od farby ołowiowej”, zaś rzecznik Armii Stanów Zjednoczonych zapewnił reporterów, że jest on „tak bezpieczny, że można go jeść”. Nie znam żadnego lekarza, który ważyłby się insynuować, że farbę ołowiową lub uran można spożywać bezpiecznie. Wcześniej dzieci na całym świecie były zatrutowane ołowiem², a teraz zubożonym uranem.

Podczas, gdy przedstawiciele rządu nadal zaprzeczają, aby istniał związek między wystawieniem na działania uranu a złym stanem zdrowia, górnicy z kopalń uranu oraz ofiary wojny, które zostały wystawione na działanie uranowych zanieczyszczeń, mają te same objawy chorobowe. Mimo iż zgodnie z Ustawą w sprawie Wystawienia na Promieniowanie i Odszkodowań (Radiation Exposure and Compensation Act) z roku 1990 Amerykanie ci mieli otrzymać odszkodowania, tak się jednak nie stało, co opisano w artykule zamieszczonym na pierwszej stronie „The New York Timesa” z 27 marca 2001 roku, podając, jak ci chorzy ludzie daremnie czekają na odszkodowania z powodu niewłaściwego rozdziału funduszy w budżecie.

Bardzo niepokoi mnie sytuacja, w której część rządu USA uznaje powagę i zagrożenia wynikające z niekorzystnego dla zdrowia wystawienia na działanie uranu, natomiast przedstawiciele departamentu Obrony odmawiają uznania tych samych niekorzystnych wpływów wywołanych przez używanie w czasie wojny amunicji uranowej.

Przedstawiciele Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) wydali w kwietniu 2001 roku oczekiwany raport. Podczas gdy w raporcie tym zawarte są konkretne zalecenia, jego autorzy, podobnie jak to było w przypadku raportów innych agencji rządowych, nie skontaktowali się z żadnym z nas, potwierdzonymi ofiarami, ani nie konsultowali się z tymi z nas, którzy sprząтали bałagan po zubożonym uranie, jaki powstał po Operacji Pustynna Burza, i prowadzili badania w ramach Projektu Zubożony Uran (Depleted Uranium Project).

Uważam również za oburzające to, że autorzy raportu nie wspomnieli o niedokonaniu niezbędnej korekty środowiskowej ani o nieudzieleniu pomocy lekarskiej wszystkim wystawionym od początku wojny na działanie zubożonego uranu, którzy jej wymagali. Autorzy raportu WHO nie skontaktowali się z żadnym z nas, uznanymi ofiarami zubożonego uranu, ani nie rozmawiali z naszymi lekarzami na temat zaobserwowanych i zdiagnozowanych ujemnych skutków wystawienia na działanie zubożonego uranu. Po raz kolejny spełnione zostały dyrektywy zawarte w memorandum z Los Alamos (marzec 1991) opracowanym przez podpułkownika piechoty morskiej, M. Ziehmana.

CO TO JEST ZUBOŻONY URAN?

Zubożony uran, który w 99,8 procenta składa się z ^{238}U , jest produkowany z tetrafluorku uranu, produktu ubocznego powstającego podczas wzbogacania uranu.

Najnowsze dokumenty ujawnione przez Departament Energii USA głoszą, że zawiera on również niwielkie ilości innych, toksycznych metali ciężkich, takich jak pluton. Chociaż 60 procent promieniowania jonizującego emitowanego w postaci promieniowania gamma z ^{235}U i ^{234}U jest wyeliminowane w czasie procesu wzbogacania rudy, liczba cząsteczek alfa o energii 4,2 MeV i 4,15 MeV wywołujących znaczną wewnętrzną jonizację prowadzącą do zniszczenia komórek rośnie proporcjonalnie. Niekompletne stwierdzenie mówiące, że zubożony uran jest o 60

procent mniej radioaktywny od oryginalnego uranu, pomija poważne wewnętrzne uszkodzenia powodowane przez promieniowanie alfa. Co więcej, produkty przemiany promieniotwórczej emitują cząsteczki beta i promienie gamma, które powodują jeszcze większe uszkodzenia popromienne.

Podczas gdy zubożony uran może nie stanowić zewnętrznego zagrożenia, jest on poważnym zagrożeniem wewnętrznym. Ciągłe wdychanie, połykanie i skażenie ran stanowi ryzyko nie do zaakceptowania. Zużyte penetratory³ lub ich fragmenty emitują cząsteczki beta w tempie 300 miliremów na godzinę (mrem/h), co oznacza, że nie można ich dotykać ani podnosić bez ubrania ochronnego.

W JAKI SPOSÓB WOJSKO UŻYWA ZUBOŻONEGO URANU?

Zubożony uran jest stosowany do produkcji penetratorów energii kinetycznej – olbrzymich ołówków lub prętów. Każdy z takich penetratorów jest zbudowany niemal wyłącznie z ²³⁸U.

Przemysł zbrojeniowy Stanów Zjednoczonych produkuje następujące rodzaje amunicji z penetratorami ze zubożonego uranu:

- do broni o kalibrze 7,62 mm o nie określonej masie,
- do broni o kalibrze 20 mm o masie około 180 gramów,
- do broni o kalibrze 25 mm o masie około 200 gramów,
- do broni o kalibrze 30 mm o masie około 280 gramów,
- do broni o kalibrze 105 mm o masie około 3500 gramów,
- do broni o kalibrze 120 mm o masie około 4500 gramów,
- podamunicję/miny lądowe, takie jak PDM i ADAM, których

materiał wypełniający zawiera niewielkie ilości zubożonego uranu.

Wiele krajów produkuje lub nabyło amunicję ze zubożonego uranu. Zubożony uran jest stosowany również jako pancerz w przeciwwagach, osłonach antyradiacyjnych oraz, jak proponuje Departament Energii USA, jako komponent nawierzchni drogowych i materiałów konstrukcyjnych. Wszystkie te zastosowania mają na celu zmniejszenie ogromnych zapasów Departamentu Energii będących pozostałością po procesie wzbogacenia uranu.

Należy zdawać sobie sprawę, że penetratory ze zubożonego uranu są zbudowane ze stałego uranu ^{238}U . Nie są zaostrome ani niczym pokryte! W czasie uderzenia co najmniej 40 procent masy penetratora tworzy tlenki uranu lub rozpada się na kawałki, które pozostają w terenie, wewnątrz sprzętu lub w budowli, w które uderzył pocisk. Pozostałość penetratora zachowuje swój oryginalny kształt. Tak więc pozostajemy z kawałkiem stałego uranu, który leży sobie gdzieś i mogą go podnieść dzieci. Zubożony uran zapala się również w czasie lotu i w momencie uderzenia. Powstały prysznic w postaci kawałków palącego się zubożonego uranu powoduje wtórne eksplozje, rany i śmierć.

Kto chciałby, aby w jego ogórkach leżały tysiące kawałków stałego uranu o masach od 280 do 4500 gramów? Kto chciałby, aby w jego ogródku znalazły się jakiekolwiek uranowe śmieci?

GDZIE I KIEDY STOSOWANO ZUBOŻONY URAN?

Fotografie zniszczonego sprzętu i raporty sugerują, że zubożony uran po raz pierwszy użyto podczas wojny arabsko-izraelskiej w roku 1973. Lekarze dysponujący medycznymi testami laboratoryjnymi odkryli, że osoba dokonująca inspekcji zniszczonego sprzętu została wystawiona na działanie zubożonego uranu.

Wojna w Zatoce Perskiej była pierwszą okazją do zastosowania znaczących ilości zubożonego uranu w walce. Piloci wystrzelili co najmniej 850 950 pocisków, zaś czołgi 9640 pocisków, których ogólna waga wyniosła ponad 315 ton. Niedawno przeprowadzone rozmowy z osobą, która zarządzała uranem wskazują, że ta cyfra powinna być o około 25 procent większa, czyli wynosić ponad 390 ton.

Chociaż wydano odpowiednie ostrzeżenia przed używaniem amunicji ze zubożonego uranu, amerykańska piechota morska strzelała taką amunicją przy trzech różnych okazjach w czasie ćwiczeń na Okinawie i przez ponad rok nie powiadomiła o tym Japończyków.

W roku 1995 wojska Stanów Zjednoczonych wystrzeliły w Serbii co najmniej 10 000 pocisków ze zubożonego uranu. W latach 1999-2000 siły Stanów Zjednoczonych wystrzeliły w Kosowie i Serbii co najmniej 31 000 pocisków ze zubożonego uranu kalibru 30 mm.

Amunicję ze zubożonego uranu stosowano na poligonach w Nevadzie, Nowym Meksyku, Florydzie, Marylandzie, Szkocji i Kanadzie. Co zdumiewające, Marynarka Wojenna Stanów Zjednoczonych strzelała pociskami ze zubożonego uranu w Puerto Rico w ramach przygotowań do działań w Kosowie.

Vieques stanowi obecnie problem o zasięgu zarówno wewnętrznym, jak i międzynarodowym. Jest miejscem o potwierdzonym skażeniu środowiska i udokumentowanych niekorzystnych dla zdrowia skutkach, identycznych jak u innych ofiar zubożonego uranu. Niedawno sekretarz obrony Donald Rumsfeld postanowił zawiesić operacje w Vieques. Musi on jednak zarządzić przywrócenie stanu sprzed ostrzału i zapewnić medyczną opiekę dzieciom i innym osobom w Vieques, które ucierpiały z ich powodu. Należy wstrzymać operacje wojskowe tego rodzaju.

CO ODKRYLIŚMY BEZPOŚREDNIO PO OSTRZALE PRZEZ WŁASNE WOJSKA ORAZ PO POTYCZKACH PODCZAS OPERACJI PUSTYNNNA BURZA?

Sztab Armii z siedzibą w Waszyngtonie skierował do zespołu oceniającego skutki zastosowania zubożonego uranu podczas Operacji Pustynna Burza w charakterze fizyka i medyka. To, co odkryliśmy, można wyrazić w dwóch słowach: „Rany Boskie!”.

Według oficjalnej dokumentacji każdy z penetratorów może stracić w chwili uderzenia do 70 procent swojej masy generując stałe i rozproszone skażenie, przy czym pozostała część pręta przechodzi przez sprzęt, aby wylądować ostatecznie na gruncie. Poszukiwania w terenie dowiodły, że około 40 procent masy tworzy stałe lub luźne skażenie, natomiast 60 procent początkowej wagi penetratora pozostaje w formie pręta. Okazało się ponadto, że przy zastosowaniu standardowych metod wykrywania promieniowania nie da się wykryć skażenia. Wśród części skażających sprzęt znalazły się fragmenty uranu, tlenki uranu oraz inne niebezpieczne materiały i niestabilne produkty procesu eksplozji.

Dokumentacja przekazana nam przez Dowództwo Intendentury Armii USA w czasie Operacji Pustynna Burza stwierdzała, że 57 procent tlenku uranu jest nierozpuszczalne, zaś pozostałe 43 procent jest rozpuszczalne, przy czym co najmniej 50 procent może dostać się do układu oddechowego. W większości przypadków, z wyjątkiem fragmentów penetratora, skażenie lokalizowało się wewnątrz zniszczonego sprzętu lub budowli, na zniszczonym sprzęcie lub w promieniu 25 metrów od niego, natomiast w czasie testów przeprowadzonych w latach 1994-1995 w Nevadzie znajdowaliśmy skażenie zubożonym uranem w odległości 400 metrów od miejsca uderzenia.

Po powrocie do Stanów Zjednoczonych napisaliśmy Plan

Oczyszczania Teatru Wojny, który podobno przeszedł przez Departament Obrony USA, Departament Stanu i ostatecznie trafił do Kuwejtu. Dziś jest już oczywiste, że żadnej z zawartych tam informacji dotyczących oczyszczania z rozległych skażeń zubożonym uranem nigdy nie przekazano Irakowi. Tak więc mimo iż wiedzieliśmy, że wciąż istnieje znaczne ryzyko skażeń w Iraku, Wielka Brytania i Stany Zjednoczone zignorowały z przyczyn politycznych i ekonomicznych to zagrożenie.

Irakijczycy, Kosowianie, Serbowie i inni wielokrotnie bezskutecznie prosili o instrukcje postępowania ze skażeniami spowodowanymi przez zubożony uran oraz o procesy postępowania medycznego. Mieszkańcy Vieques, którzy są obywatelami USA, również prosili o opiekę lekarską i przeprowadzenie dezaktywacji terenu, ale przedstawiciele Departamentu Obrony wciąż odmawiają wykonania tych ważnych czynności.

JAK NARODZIŁ SIĘ POMYSŁ STOSOWANIA ZUBOŻONEGO URANU I JAKI PRZYŚWIECAŁ TEMU CEL?

Prawdopodobne zagrożenia dla zdrowia i środowiska wynikające ze skażenia uranem były znane jeszcze przed wojną w Zatoce Perskiej. Opracowany przez podpułkownika Lyle'a z ramienia Nuklearnej Agencji Obrony Stanów Zjednoczonych dokument, który przesłano naszemu zespołowi w Arabii Saudyjskiej, głosi:

„Jak podaje Instrukcja Usuwania Materiałów Wybuchowych, wojska lądowe i ludność cywilna Arabii Saudyjskiej, Kuwejtu i Iraku są coraz bardziej narażone na kontakt z amunicją ze zubożonego uranu i musimy przygotować się do radzenia sobie z tym potencjalnym zagrożeniem. Toksyczne pozostałości po wojnie, polityczne wrzenia i powojenne oczyszczanie (za zgodą krajów-gospodarzy) to tylko niektóre z kwestii, do których musimy się odnieść. Cząsteczki alfa (pył tlenku uranu) ze zużytych pocisków rodzi obawy o stan zdrowia, natomiast cząsteczki beta

z fragmentów nienaruszonych pocisków stanowią poważne zagrożenie dla zdrowia w przypadku bezpośredniego kontaktu przy możliwości wystawienia na ich działanie w wysokości 200 miliradów na godzinę."

Ten dokument oraz raporty, które sporządziliśmy natychmiast po wojnie w Zatoce Perskiej w ramach oceny możliwości odzyskania zniszczonego lub skażonego przez zubożony uran sprzętu wojskowego USA, a także inne, wyrażane już wcześniej, obawy doprowadziły do wydania przez Departament Obrony Stanów Zjednoczonych dyrektywy podpisanej 19 sierpnia 1993 roku przez generała Erica Shinseki, która zaleca:

- „1. Zapewnić odpowiednie szkolenie personelowi, który może wejść w kontakt ze środkami bojowymi ze zubożonego uranu.
2. Przeprowadzić badania lekarskie personelu wystawionego na skażenie zubożonym uranem w czasie wojny w Zatoce Perskiej.
3. Opracować plany odzyskiwania sprzętu skażonego zubożonym uranem w przyszłych operacjach."

Jest oczywiste, że Departament Obrony USA zdawał i zdaje sobie sprawę z wyjątkowego i niemożliwego do zaakceptowania ryzyka związanego ze stosowaniem amunicji ze zubożonego uranu.

W rezultacie zostałem powołany do służby czynnej w Armii Stanów Zjednoczonych w charakterze przewodniczącego Projektu Zubożony Uran z zadaniem opracowania szkolenia i procedur oczyszczania środowiska.

Projekt składał się z przeglądu literatury, ekstensywnych prac dotyczących opracowania programu, w które włączono reprezentantów wszystkich wydziałów departamentu Obrony USA oraz przedstawicieli Anglii, Kanady, Niemiec i Australii, a także podstawowych badań prowadzonych na Poligonie Nevada położonym o 190 kilometrów na północny zachód od Las Vegas, których celem było sprawdzenie opracowanych procedur. Rezultaty Projektu zubożony Uran wyglądają następująco:

- Trzy programy szkolenia: (1) Stadium I: Szeroki zakres słuchaczy; (2) Stadium II: Zniszczenia w walce i operacje odzysku; (3) Stadium III: Oficerowie/podoficerowie chemiczni.
- Trzy filmy wideo: (1) „Świadomość ryzyka, jakie stanowi kontakt ze zubożonym uranem”; (2) „Postępowanie ze zniszczonym i skażonym sprzętem”; (3) „Operacje przy zastosowaniu zestawu radiacyjnego AN/PDR-77”.
- Projekt Regulaminu Armii Stanów Zjednoczonych: „Postępowanie ze sprzętem skażonym zubożonym uranem lub radioaktywnymi substancjami”.
- Broszura informacyjna Armii Stanów Zjednoczonych: „Procedury określające obchodzenie się ze sprzętem skażonym zubożonym uranem lub radioaktywnymi substancjami”.

Przekonstruowany zestaw radiacyjny zdolny do określania zkażenia zubożonym uranem.

Mimo, iż wyżej wymienione zadania zostały wykonane, zaaprobowane i przygotowane do dystrybucji w styczniu 1996 roku, Armia Stanów Zjednoczonych, Departament Obrony USA, władze Wielkiej Brytanii, Niemiec, Kanady i Australii zlekceważyły powtarzane wielokrotnie dyrektywy i nie zastosowały lub zastosowały jedynie częściowo wymogi określone w programach szkolenia i procedurach postępowania. Jak podali kontrolerze General Accounting Office USA ⁴ w swoim raporcie opublikowanym w marcu 2000 roku oraz w prywatnych rozmowach, program szkolenia i opis procedur postępowania nie został doręczony wszystkim jednostkom i rządów krajów, których ludność i środowisko zostały wystawione na niebezpieczeństwo skażenia zubożonym uranem.

JAKIE NIEKORZYSTNE DLA ZDROWIA

EFEKTY UBOCZNE ZAOBSERWOWANO, LECZONO I UDOKUMENTOWANO?

Rozmyślne zaprzeczanie potrzeby lub opóźnianie badań lekarskich, a co za tym idzie, leczenia amerykańskich ofiar własnego ognia, które wdychały, połykały i miały rany zanieczyszczone przez zubożony uran, oraz pozostałych ofiar z potwierdzonym lub podejrzanym wystawieniem na działanie uranu, ogranicza w znacznej mierze właściwą weryfikację rozmiarów wpływu tego skażenia na zdrowie.

Mimo iż w marcu 1991 roku i wielokrotnie później zalecaliśmy zaordynowanie natychmiastowej opieki lekarskiej, departament Obrony Stanów Zjednoczonych, Ministerstwo Obrony Wielkiej Brytanii i konsekwentnie Departament ds. Weteranów Stanów Zjednoczonych wciąż ociągają się z wdrożeniem kompleksowej obserwacji medycznej oraz z udzieleniem koniecznej pomocy lekarskiej.

W liście do mnie z 1 marca 1999 roku dr Bernard Rostker napisał, że lekarze i fizycy zdrowia ustalili po zakończeniu wojny na lądzie, że badania lekarskie i leczenie z powodu wystawienia na działanie uranu nie są konieczne. Nie jest to jednak prawda, bowiem dokumenty mówią coś wręcz przeciwnego! Dzisiaj poszczególni ludzie, w tym ja sam, są chorzy, a pewna ich część już nie żyje – ludzie którym odmówiono pomocy lekarskiej, mimo iż żądałem już w moim liście z 21 maja 1997 roku adresowanym do Biura Naczelnego Lekarza Kraju i Dowództwa Intendentury Armii USA, którego kopię przekazałem również drowi Rostkerowi.

Potwierdzone niekorzystne efekty zdrowotne oparte na moich własnych doświadczeniach oraz lekarzy i personelu wojskowego, o którym wiadomo, że był wystawiony na działanie zubożonego uranu, przedstawiają się następująco:

- reaktywna choroba lotnicza;

- zaburzenia neurologiczne;
- kamienie nerkowe i chroniczne bóle nerek;
- wysypki;
- ogólne pogorszenie widzenia i kurza ślepota;
- problemy z tkanką dziąseł;
- chłoniak limfocytów;
- różne formy raka skóry i organów wewnętrznych;
- dolegliwości neuropsychiczne;
- uran w spermie;
- niewydolność płciowa;
- wady wrodzone potomstwa.

Niekorzystny wpływ na zdrowie udokumentowano również wśród pracowników zakładów przeróbki uranu oraz wśród ludzi mieszkających w pobliżu tych zakładów w Paducah w stanie Kentucky, Portsmouth w stanie Ohio, Los Alamos w stanie Nowy Meksyk, Oak Ridge w stanie Tennessee i Hanford w stanie Washington. Pracownicy zakładów produkcji lub przeróbki uranu w stanach Nowy Jork, Tennessee, Iowa, Massachusetts i w czterech narożnikowych obszarach południowo-zachodniego Kolorado także narzekają często na dolegliwości podobne do tych, jakie wykryto u ofiar zubożonego uranu zastosowanego w wojnie w Zatoce Perskiej. Zarówno iracka, jak i inne humanitarne agencje lekarskie donoszą o tych samych efektach wśród populacji wystawionych na działanie zubożonego uranu.

Szkoccy naukowcy potwierdzili ostatnio, że mieszkańcy Bałkanów wydalają uran w moczu. Oznacza to, że zubożony uran (^{238}U) jest mobilny i skaża powietrze, wodę i glebę – dokładnie tak, jak to opisano w liście do generała Leslie Grovesa z października

1943 roku.

Zweryfikowanie istnienia związku między wystawieniem na działanie uranu a niekorzystnym wpływem na zdrowie może być obecnie, z wyjątkiem kilku przypadków, poważnie utrudnione z powodu zamierzonego opóźniania przeprowadzenia koniecznych badań – testów radiobiologicznych. Badania te obejmują pobieranie i analizę próbek moczu, fekalii i wymazów z gardła w ciągu 24 godzin od momentu ekspozycji. Teraz, po upływie miesięcy i lat od momentu ekspozycji, może być wykryta jedynie drobna część pierwotnie wchłoniętego uranu. Wykrywalna obecnie frakcja stanowi jedynie wskaźnik wielkości rozpuszczalnej, mobilnej części skażenia. Przeprowadzone ostatnio w Kanadzie testy ujawniły, że przyswajanie ma nadal miejsce i że mobilna frakcja może nie być reprezentatywna w stosunku do rzeczywistego skażenia.

Nawet gdy są dostępne dane wiążące niekorzystne efekty zdrowotne z wystawieniem na działanie zubożonego uranu, oficjalne ich uznanie i udokumentowanie jest opóźnione i ograniczone. Na przykład w latach 1994-1995 zatrudniony w wojskowych szpitalach personel medyczny Departamentu Obrony Stanów Zjednoczonych usunął, wyodrębnił lub ukrył udokumentowane diagnozy (w tym moją własną) przed osobami dotkniętymi dolegliwościami i innymi lekarzami. Część opisów chorób udało się odzyskać w roku 1997, ale w przypadku niektórych jednostek było to już zdecydowanie za późno. Te praktyki są nadal kontynuowane, przez co osoby wystawione na działanie zubożonego uranu nie uzyskują należytej pomocy lekarskiej. Dotyczy to osób, w przypadku których wielokrotnie postulowano konieczność udzielenia pomocy medycznej. Będzie to miało miejsce dopóty, dopóki rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Kanady i inne będą pozwalały sobie na ignorowanie coraz bardziej ewidentnych danych oraz odmawianie pomocy medycznej wszystkim, którzy zostali lub mogli być wystawieni na działanie zubożonego uranu (^{238}U) i innych izotopów, jak również innych szkodliwych zanieczyszczeń

powstających w następstwie stosowania amunicji ze zubożonego uranu.

Raport Sztabu Departamentu Armii z 14 października 1993 roku określa kryteria wystawienia na działanie zubożonego uranu, które wymaga obserwacji lekarskiej w ciągu 24 godzin od momentu ekspozycji i co za tym idzie, pomocy lekarskiej. Kryteria te przedstawiają się następująco:

1. Przebywanie w dymie pochodzącym z palących się pojazdów wyładowanych amunicją ze zubożonego uranu lub składów takiej amunicji.
2. Praca w środowisku zawierającym pył zubożonego uranu lub pozostałości po ogniu prowadzonym amunicją ze zubożonego uranu.
3. Przebywanie w budowli lub pojeździe w momencie trafienia go pociskiem ze zubożonego uranu.

Powyższe zalecenia mają zastosowanie do wszystkich osób wystawionych na działanie zubożonego uranu, bez względu na to, czy są to wojskowi, czy cywile. Należy wprowadzić je w życie natychmiast!

Opiekę lekarską należy zaplanować i wykonać przede wszystkim po to, aby określić, a następnie złagodzić występujące problemy fizjologiczne, a nie kłaść głównego nacisku na psychologiczne objawy i kontynuowanie testów. Dzieci i inni ludzie chorują i należy im się leczenie w następstwie kompleksowej ekspozycji, która wpływa na stan ich zdrowia. Leczenie znanych skutków wystawienia na działanie zubożonego uranu powinno dotyczyć szczególnie następującego zakresu (w nawiasie podano przyczyny):

- neurologicznego (wpływ metali ciężkich);
- oftamologicznego (promieniowanie i wpływ metali ciężkich);
- urologicznego (wpływ metali ciężkich);

- dermatologicznego (wpływ metali ciężkich);
- kardiologicznego (promieniowanie i wpływ metali ciężkich);
- pulmonologicznego (promieniowanie, wpływ cząstek i metali ciężkich);
- immunologicznego (promieniowanie i wpływ metali ciężkich);
- onkologicznego (promieniowanie i wpływ metali ciężkich);
- ginekologicznego (promieniowanie, skutki neurologiczne i wpływ metali ciężkich);
- żołądkowo-jelitowych (wpływy systematyczne);
- stomatologicznego (wpływ metali ciężkich);
- psychologicznego (wpływ metali ciężkich).

Wiele osób, o których wiadomo, że zostały wystawione na wpływ zubożonego uranu, nie otrzymało dotychczas żadnej pomocy. Jak to ujął 10 marca 2001 roku dr Michael Kilpatrick z departamentu Obrony Stanów Zjednoczonych, jedynie 60 osób (w tym ja) otrzymuje opiekę lekarską w ograniczonym zakresie w ramach Projekt Zubożony Uran Departamentu ds. Weteranów w baltimorze w stanie Maryland. Stanowi to zaledwie odrobną część spośród 350 osób ze zweryfikowaną ekspozycją.

Obecnie ja i inni musimy przyjmować antybiotyki i steroidy w celu opanowania problemów ze zdrowiem. Uzyskanie właściwej opieki lekarskiej jest niemożliwe. Dopóki władze odmawiają oceny stanu zdrowia osób z potwierdzoną ekspozycją i problemami zdrowotnymi, dopóty mogą pozwalać sobie na twierdzenie, że zubożony uran nie powoduje żadnych niekorzystnych dla zdrowia skutków, ponieważ nigdy ich nie stwierdziły. To typowe stanowisko nauki, gdy politycy chcą wykręcić się od odpowiedzialności.

Operacja tuszowania zaczęła się od niesławnej pamięci

memorandum przesłanego z Los Alamos naszemu zespołowi w Arabii Saudyjskiej w marcu 1991 roku. Memorandum to głosiło, że zubożony uran można zawsze stosować. Inaczej mówiąc, mieliśmy kłamać!

Treść pisma wysłanego do generała Leslie Grovesa w roku 1943 jest jeszcze bardziej niepokojąca. W piśmie tym opatrzonym datą 30 października 1943 roku główny naukowiec Projektu Manhattan sugerował, że uran może być stosowany jako czynnik skażający powietrze, wodę i grunt. Według pisma wysłanego przez podkomitet Komitetu Wykonawczego S1 w sprawie „Stosowania materiałów radioaktywnych jako środków bojowych” wdychanie uranu prowadzi do „podrażnienia dróg oddechowych, które pojawiają się w okresie od kilku godzin do kilku dni”. Dokładnie to przytrafiło się wszystkim tym, którzy wdychali pył zubożonego uranu w trakcie Operacji Pustynna Burza oraz amerykańskim żołnierzom na Bałkanach.

Podkomitet wyraża dalej następującą opinię: „Produkty emitujące cząsteczki beta mogą przedostawać się ze skażonej wody, pożywienia lub powietrza do układu żołądkowo-jelitowego. Cząsteczki pochodzące z powietrza wnikają do śluzówki nosa, gardła, oskrzeli etc., a także są połykane. Rezultatem tego jest lokalne podrażnienie, podobne do tego w oskrzelach... Żołądek, kątnica i odbył, gdzie osady przebywają dłużej niż gdzie indziej, byłby prawdopodobne, że wystąpiłyby owrzodzenia i perforacja jelit kończące się zejściem śmiertelnym, i to nawet bez ogólnych objawów napromieniowania”.

Obecnie rośnie ilość problemów medycznych. Wszystkim ofiarom wysatwienia na działanie uranu wciąż odmawia się pomocy lekarskiej lub znacznie ją opóźnia, zaś Departament Obrony Stanów Zjednoczonych i Ministerstwa Obrony Wielkiej Brytanii zaprzeczają istnieniu jakiegokolwiek korelacji między ekspozycją na działanie uranu a niekorzystnymi skutkami dla zdrowia. Są zadowoleni mogąc wyrzucić radioaktywne odpady (^{238}U) na każde podwórko bez obowiązku sprzątnięcia go i zapewnienia

opieki lekarskiej ofiarom tych beztroskich poczynań. Ich arogancja jest wręcz zdumiewająca.

ZALECENIA WYNIKAJĄCE Z POPRZEDNICH BADAŃ ORAZ BADAŃ PRZEPROWADZONYCH W RAMACH PROJEKTU *zubożony URAN*

Projekt *Zubożony Uran* oraz przegląd poprzednich badań umacnia nasze pierwotne wnioski i zalecenia z roku 1991, które brzmią:

1. Wszystkie zanieczyszczenia spowodowane przez *zubożony uran* należy fizycznie usunąć i należy podjąć odpowiednie działania zapobiegające możliwości przyszłego wystawienia ludzi na jego działanie.

2. Należy opracować specjalne aparaty mierzące promieniowanie zdolne wykrywać i mierzyć emisje cząsteczek alfa i beta oraz promieni rentgenowskich i gamma na właściwym poziomie, to znaczy od 20 dpm (liczba rozpadu na minutę) do 100 000 dpm i od 0,1 do 75 miliremów na godzinę, i zaopatrzyć w nie wszystkie osoby i organizacje odpowiedzialne za opiekę medyczną i przywracanie środowiska do stanu naturalnego, w związku ze skażeniem *zubożonym uranem* oraz innymi radioaktywnymi izotopami o niskim poziomie promieniowania. Standardowa aparatura nie jest w stanie wykryć tych skażeń.

3. Należy zapewnić opiekę medyczną wszystkim, którzy wdychali, spożywali lub mogli doznać skażenia ran (lub w przypadku których istnieje możliwość, że znaleźli się w takich okolicznościach), w celu określenia mobilnych i zagnieżdżonych w organizmie skażeń *uranem*.

4. Wszyscy, którzy przebywają w promieniu 25 metrów od jakiegokolwiek skażonego sprzętu lub terenu, muszą korzystać z chroniących skórę i płuca urządzeń.

5. Skażonego i zniszczonego sprzętu nie wolno dalej użytkować

ani ponownie wykorzystywać do produkcji nowych materiałów i sprzętu.

CO SIĘ WYDARZYŁO?

Dowody o charakterze wizualnym, osobiste doświadczenia oraz opublikowane raporty potwierdzają następujące zaszłości:

1. Nie zapewniono ofiarom skażenia zubożonym uranem opieki lekarskiej.
2. Nie przywrócono w pełni środowiska do stanu naturalnego.
3. Ponownie wprowadzono do obiegu skażony sprzęt i ze skażonych materiałów wytworzono nowe produkty.
4. Przeprowadzono tylko częściowe szkolenie i kształcenie.
5. Nie rozpropagowano i nie wdrożono procedur postępowania w przypadku skażenia.

CO NALEŻY ROBIĆ?

Obywatele całego świata muszą jednym głosem wezwać do zakazu stosowania amunicji ze zubożonego uranu i zmusić narody stosujące taką amunicję do uznania konsekwencji ich amoralnego postępowania oraz do zapewnienia opieki lekarskiej i przywrócenia środowiska do stanu sprzed skażenia.

Jest takie powiedzenie, które mówi: „I dziecko będzie ich wiodło”. Kiedy jednak dzieci są chore lub już nie żyją, a obywatele świata pozwalają, aby ten proceder był kontynuowany, wkrótce może zabraknąć dziecka, które mogłoby spełnić tę przepowiednię i przynieść pokój. Wzywam was, abyście się temu przeciwstawili!

Autor: Dr Doug Rokke

Źródło: [„Nexus” nr 5 \(31\) 2003](#)

O AUTORZE

Dr Doug Rokke jest doktorem filozofii (Uniwersytet Illinois, 1992) oraz magistrem nauk przyrodniczych (Uniwersytet Illinois, 1986). Jest specjalistą w dziedzinie nauk o środowisku, edukatorem⁵ i konsultantem z dużym doświadczeniem w zakresie akademickim i wojskowym. W czasie Operacji Pustynna Burza służył jako specjalista w dziedzinie fizyki zdrowia przy Trzecim Dowództwie Medycznym Armii Stanów Zjednoczonych, którego zadaniem była ocena i usuwanie skażeń spowodowanych przez zubożony uran. Zainteresowanych innymi opracowaniami dra Rokke dotyczącymi ofiar wojny w Zatoce Perskiej zachęcamy do odwiedzenia strony internetowej Traprock Peace Center pod adresem: <http://www.traprockepeace.org>.

PRZYPISY TŁUMACZA

1. Chodzi o wojnę w latach 1990-1991.
2. Trudno powiedzieć, co autor ma tutaj na myśli: farby ołowiowe, benzynę ołowiową czy może ołów zawarty w pociskach.
3. Penetrator to rdzeń penetrujący pocisku, w tym przypadku wykonany z uranu ²³⁸U.
4. W przybliżeniu odpowiednik naszej Najwyższej Izby Kontroli.
5. To nie pomyłka. Nasze władze edukacyjne promują używanie tego tytułu w stosunku do nauczycieli o wysokim stopniu specjalizacji – sam na własne uszy słyszałem.